Piątek
22 marca
2019

www.gp24.pl

GŁOS POMORZA

głos słupska

Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku
CZYTELNIA NAUKOWA

OKLASKI

NASZE CHEERLEADERKI SĄ NAJLEPSZE W POLSCE! ZOBACZ MISTRZYNIE W AKCJI

STRONY IV-V SŁUPSK+

Słupsk • Ustka

Mistrzowie Handlu 2019

Dziś finał!

PODWYŻKI AŻ PO GRÓB

- Jeżeli istnieje grób, który jest opłacony na lata, a do którego dochowujemy kolejną osobę z rodziny, to nie ponosi się żadnych nowych kosztów poza opłatami operacyjnymi samego pochówku - zapewnia Krystyna Danilecka-Wojewódzka.

STR.3

ROZMOWA

Szefowa oświatowej Solidarności w Słupsku: Nas się nie słucha. Zostaliśmy zmuszeni do strajku

STRONA2

INFORMATOR

W weekend będzie się sporo działo w naszym regionie Sprawdź, co, gdzie i kiedy?

STRONY 5-6

LOKAUZATOR

Miłość zwyciężyła przeciwności losu. Robert mimo niepełnosprawności chce pracować i normalnie żyć

STRONA VII SŁUPSK+

NA ROWER

Wożenie dla jeżdżenia. Na dachu, haku, przyczepie, wbagażnikulub kabinie

STRONA II SŁUPSK*

Grzegorz Hiłarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl

PRACA NAUKOWA, NAD WIOSNĄ

Komentarz

Wiosna, wkroczyła na polską scenę polityczną z przytupem. Jej lider Robert Biedroń krytykuje wszystkie pozostałe partie polityczne piętnując ich przywary i zapowiada, iż on i jego współpracownicy mają zapewnić transparentność i uczciowość, czyli jak głosić nową jakość na scenie politycznej. Bardzo zabawne w kontekście jego poczynań w Słupsku. Właśnie w tym tygodniu okazało się, że sam Biedroń podpisał tuż przed wyborami samorządowymi zgodę na ponad roczny urlop Marcinowi Anaszewiczowi w słupskim ratuszu. Najbliższy współpracownik Biedronia - zatrudniony u nas jako dyrektor strategiczny - jako powód podał: cel naukowy! Tymczasem całą parą pracuje on na sukces Wiosny. Taka to nowa jakość.

Sama Wiosna to interes mocno rodzinny. Powiedzmy dwóch rodzin. Roberta Biedronia i jego partnera oraz Marcina Anaszewicza i jego... partnerki. Cała czwórka będzie kandydować w wyborach. A troje z nich są we władzach partii i są jej ekspertami. Razem też ją od lat tworzyli, działając i szefując Fundami Instytut Demokratyczny.

Wśród najważniejszych postaci nowej partii jest jeszcze trzech innych byłych urzędników słupskiego ratusza, których do naszego miasta ściągnął Robert Biedroń. Oczywiście zatrudnił ich w urzędzie bez konkursów, przydzielając wyższe pensje niż doświadczonym urzędnikom. Nie muszę dodawać, że tatrójka i jej umiejętności nie bardzo pasowały do słupskiego urzędu, a tylko do wspomagania kariery Biedronia.

Czasy, w których - my, słupszczanie - płaciliśmy ich pensje, minęły. Ale Marcin Anaszewicz z urlopu kiedyś wróci i dostanie swoją odprawę od najwyższej pensji w słupskim ratuszu. To nic, że pracował na stanowisku specjalnie dla niego stworzonym przez Biedronia i... zbędnym. A jemu zawdzięczamy wyższe podatki i całą inżynierię finansową, która przez lata będzie się miastu odbijać czkawką. A i tak dobrze, że przez ostatni rok rzadko bywał w ratuszu... bo Biedroń zgodził się, by pracował w... Warszawie. To my płaciliśmy za powstanie partii.

FOT. CZYTELNIK

Brawa dla mieszkańców Osiedla Zachodniego w Słupsku. Nieczekając na właścicieli okolicznych terenów, sami zakasali rękawy z oromnymi workami ruszyli w teren. Wysprzątali okoliczny lasek i śmieci wzdłuż drogi dojazdowej. Inicjatorką była Kasia Nagórek.

NASZEGO GŁOSU SIĘ PO PROSTU NIE SŁUCHA. DLATEGO ZOSTALIŚMY ZMUSZENI DO STRAJKU

Rozmowa

Od 15 marca wchodzimy w spór zbiorowy. Jesteśmy na różnych etapach sporu w wielu placówkach oświaty w Słupsku i regionie - mówi Dominika Korzeniowska-Gudyn, przewodnicząca Organizacji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" w Słupsku

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Dominika Korzeniowska-Gudyn, szefowa oświatowej Solidarności w Słupsku

Jak przebiega spór zbiorowy „Solidarności" w słupskich placówkach oświaty?

W niektórych z nich jesteśmy już po rokowaniach, a w kilku przeprowadzono nawet referenda. W każdym razie do 29 marca mamy czas.

Czy tam, gdzie referenda się odbyły, jest chęć strajkowania?

Tak.

Jednym słowem: postępujecie podobnie jak Związek Nauczycielstwa Polskiego?

Tak. Oczywiście. W moim przekonaniu w tej sprawie nie ma znaczenia, który to jest związek. Chodzi przede wszystkim o nastroje panujące wśród nauczycieli, 0 ogromną falę niezadowolenia ze względu na zarobki, ale l postawę pani minister oświaty.

O co chodzi ze wspomnianą przez panią postawą pani minister Zalewskiej?

Żadnej tajemnicy nie zdradzę, jeśli powiem, że pani minister w swoich wypowiedziach nie jest obiektywna ze względu na to, że mija się z prawdą. Chodzi o fakt, że inaczej wyglądają rozmowy ze związkami zawodowymi, co innego pani minister robi, a jeszcze co innego pojawia się w mediach.

ZNP mówi wprost że chce po tysiąc złotych podwyżki dla każdego pracownika oświaty. Postulaty Solidarności są nieco inne.

Wydaje się, że przede wszystkim chodzi o pewien realizm. Oczywiście można żądać nawet 2 albo 3 tysiące złotych, ale naszym zdaniem chodzi głównie o to, aby wywalczyć działania długofalowe. Z tego powodu pierwotnie nasz postulat dotyczył podwyżki w wysokości 650 złotych. Zależało nam także na tym, aby te podwyżki miały charakter ciągły. W związku z tym zgodnie z zaleceniami Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" domagamy się 15 procent podwyżki od stycznia 2019 roku. Oczekujemy także kolejnej, 15-procentowej podwyżki od stycznia 2020 roku. W naszym przekonaniu najważniejsze jest, aby doszło do połączenia naszego wynagrodzenia z przeciętnym w gospodarce narodowej. To by uchroniło oświatę od ciągłych protestów, bo dzięki temu połączeniu pewne kwestie byłyby uregulowane. Zależy nam na tym, aby uporządkować nie tylko kwestię rozmaitych dodatków, ale przede wszystkim wynagrodzenia zasadniczego, bo nauczyciel powinien dostawać wyższe wynagrodzenie podstawowe, a nie wyższe dodatki, co w dyskusjach ze związkowcami proponuje pani minister.

ZNP chce rozpocząć strajk 8 kwietnia, a jaką datę proponuje „Solidarność"?

Wstępnie strajk chcemy rozpocząć 15 kwietnia. Choć daty są dość istotne, to liczy się przede wszystkim to, aby dojść do porozumienia. Szeroko rozumianej oświacie zarzuca się, że nieszanujemy dobra ucznia. Jednak chciałabym zwrócić uwagę, że związki zawodowe rozmawiają już z panią minister prawie trzy lata. Nie jest także tak, że nie ostrzegaliśmy, bo 15 września ubiegłego roku odbyła się pikieta przed MEN. Nikt strajkować nie chce, ale zostaliśmy postawieni w bardzo trudnej sytuacji, bo naszego głosu się po prostu nie słucha i lekceważy. Z tego względu jako nauczyciele nie mamy wyjścia, bo zostaliśmy postawieni pod ścianą.

Pewnie w związku z tym pan Broniarz, szef ZNP, powiedział, że nauczyciele mają jeszcze bardzo groźne narzędzie, bomogą na przykład nie promować uczniów. Jego wypowiedź spotkała się z silną reakcją niezadowolenia politycznego i społecznego. A co sądzi o niej „Solidarność" oświatowa?

Pewne pytania należałoby postawić prezesowi Broniarzowi. Ja mam jednak sporą nadzieję, że mimo wszystko uda się pewne sprawy załatwić i że do strajku nie dojdzie. Gdy przekroczymy datę graniczną, to okaże się, jakie będą jej konsekwencje. Mimo wszystko liczę, że uda się coś wynegocjować i że nie będziemy musieli sięgać po najostrzejsze narzędzia.

Jak wiadomo, pensje nauczycielskie składają się z części rządowej i części samorządowej. Jak przebiegają rozmowy z samorządowcami w naszym regionie?

Jeśli chodzi o Słupsk, to sytuacja jest dość trudna, bo miasto jest mocno zadłużone. W związku z tym musi regulować pewne zobowiązania. Inna rzecz, że samorząd musi także regulować pewne zobowiązania wobec nauczycieli. Jest ich dość dużo, a słupski samorząd mówi wprost, że tych pieniędzy nie ma. Z tego względu część zajęć dodatkowych odbywa się w słupskich szkołach nieodpłatnie. Dzieje się tak mimo powszechnej opinii, że nauczycielom nie zależy na dobru ucznia. Nauczyciele bowiem bardzo często godzą się na to, aby wykonywać szereg zadań nieodpłatnie. Przy okazji chciałabym zdementować opinię, że nauczyciele pracują tylko 18 godzin w tygodniu. Chciałabym przypomnieć, że nauczyciel - jak każda inna grupa zawodowa - ma wpisany do Karty Nauczyciela 40-godzinny tydzień pracy. Tworzą go nie tylko godziny przy tablicy, ale także różnego rodzaju szkolenia, których liczba znacząco wzrosła w ostatnich latach. Poza tym uczestniczymy w różnych wyjściach, wycieczkach, radach pedagogicznych, a także musimy sprawdzać prace klasowe czy kartkówki. Tych prac jest ogrom, a wiedzą 0 tym ci, którzy mieszkają wspólnie z nauczycielem l wiedzą, jak wygląda jego tydzień.

Zbigniew Marecki

głos słupska

ADRES REDAKCJI
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
www.gp24.pl,
e-mail: redakcja.gp24@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY
GŁOSU DZIENNIK POMORZA
Krzysztof Nałęcz
krzysztof.nalecz@polskapress.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY
Piotr Peichert
tel.59848-81-48
grzegorz.hilarecki@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
Słupsk
ul. Henryka Pobożnego 19
al. Sienkiewicza
tel. 59 8488103

BIURO REKLAMY
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59848 8101

DZIAŁ ONUNE
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego19
tel. 59848 8101

PRENUMERATA
tel. 9434735 37

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. zo.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl,

PREZES ODDZIAŁU
Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.
ul. Słowiańska 3a, Koszalin

PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz Bocheński

©© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

EMERYCIE I RENCIŚCI PISZĄ APELUJĄ

MIASTO W SPRAWIE PODWYŻKI NIEUGIĘTE

Z miasta

- Uważamy, że nowa, wyższa stawka opłat jest rażąco niewspółmiernie wysoka w stosunku do naszych dochodów, a ponadto nie jest uzasadniona - apelują do władz miasta emeryci i renciści

Alek Radomski
aieksander.radomski@gp24.pl

Słupsk

Emeryci i renciści z NSZZ „Solidarność" w Słupsku piszą do władz miasta. Apelują o cofnięcie decyzji dotyczącej podwyżki opłat za dalsze użytkowanie gruntu pod grobem na cmentarzach komunalnych.

Pod koniec lutego prezydent Słupska Krystyna Danilecka-Wojewódzka podpisała zarządzenie wprowadzające nowy cennik opłat obowiązujący na cmentarzach komunalnych. Nie tylko zrównał on opłaty pobierane na starym i nowym cmentarzu, ale też wprowadził kilka nowych. Jednak to podwyżka, na dodatek znacząca opłata za przedłużenie ważności grobu wywołała największe emocje. I tak koszt przedłużenia grobu podskoczył ze 188 zł na 750 zł. W przypadku grobu dziecięcego należy dziś zapłacić nie 63 zł jak do tej pory, ale już 500 zł. Blisko 400-procentowy wzrost Katarzyna Winiarska, kierowniczka cmentarzy komunalnych i władze miasta uzasadniały tym, że regulacji nie prowadzono od lat. Wskazywano, że nawet po podwyżce opłata jest niższa niż w Koszalinie czy Gdańsku.

Argumentowano, że dodatkowe pieniądze potrzebne, 0 ile cmentarz ma być przestrzenią uporządkowaną, bezpieczną i wyposażoną w monitoring. Większe środki są potrzebne na budowę parkingu na nowym cmentarzu, ogrodzenie i kolumbaria.

Wyjaśnienia słupszczanie odebrali źle. Krytycznie o podwyżce wypowiadali się mieszkańcy i miejscy radni. Ostatnio również emeryci l renciści z NSZZ „Solidarność" w Słupsku. Apelują oni o cofnięcie decyzji. -Uważamy, że nowa, wyższa stawka opłat jest rażąco niewspółmiernie wysoka w stosunku do naszych dochodów, a ponadto nie jest uzasadniona - czytamy w piśmie, które trafiło już na biurko prezydent miasta. - Żądamy rozważenia interesu społecznego, który został pominięty przy tak drastycznej podwyżce.

FOT. ŁUKASZ CAPAR

- Nie zmienię swojego stanowiska - oznajmiła w poniedziałek prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka

Władze miasta w sprawie podwyżki nieugięte

- Nie zmienię swojego stanowiska - oznajmiła w poniedziałek prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent miasta. - Nie dlatego, że nie słucham mieszkańców, ale dlatego, że to robię. Zdaję sobie sprawę, że każda podwyżka budzi duże emocje. Wiem, że jeśli podzielilibyśmy ją na lata, to dyskusja byłaby taka sama. W innych samorządach te opłaty są wyższe, niż to co my zaproponowaliśmy.

Nie oznacza to, że ratusz jest głuchy na głosy niezadowolenia. Poważnie rozważa się możliwość wprowadzenia krótszych okresów niż ten 20-letni. Chodzi o to, aby koszt był do udźwignięcia dla mieszkańca. Szczegóły mamy poznać po konsultacjach z prawnikami.

Na razie - na co zwracają uwagę urzędnicy - skutek dyskusji o opłatach jest taki, że wiele osób zainteresowało się sytuacją grobów najbliższych. Nic dziwnego, na słupskim starym cmentarzu w tym roku może zostać zlikwidowane około 3,5 tys. grobów. To efekt braku płatności za kwatery. Ustawa ó cmentarzach i chowaniu zmarłych wskazuje, że każdy grób po 20 latach powinien być ponownie opłacony i przedłużony. Jeśli tak się nie stanie, najpierw na mogile pojawia się ostrzeżenie o planowanej likwidacji, później grób trafia do ponownego użycia.

> **Jeżeli istnieje grób. który jest opłacony na lata. to nie ponosi się żadnych nowych kosztów poza opłatami samego pochówku**
>
> prczydnet Słupska

Nie będzie podwójnej opłaty. Zapłaciłeś, żądaj zwrotu

Co w sytuacji, w której mamy opłacony grób na lata? Nie musimy go przedłużać według nowej, wyższej stawki. Czytelniku, jeśli jednak tak zrobiłeś, możesz wystąpić o zwrot do dyrekcji cmentarza. Takie zapewnienia usłyszeliśmy od władz miasta.

- Jeżeli istnieje grób, który jest opłacony na lata, a do którego dochowujemy kolejną osobę z rodziny, to nie ponosi się żadnych nowych kosztów poza opłatami operacyjnymi samego pochówku - zapewnia Krystyna Danilecka-Wojewódzka.

Co mają zrobić osoby, którym taką opłatę wg nowych stawek naliczono? - Zwrócić się do cmentarza z wyjaśnieniem. Jeżeli opłatę naliczono, to jest to błąd. Jeżeli faktura jest źle wystawiona, to dyrekcja cmentarza poprawi tę rzecz.

RZECZY ZNALEZIONE

Czekamy na Państwa listy po adresem
ul. Henryka Pobożnego
19,76-200 Słupsk
Telefon dyżurny
59 848 8124
E-mail alarm@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Magda Olechnowicz

iiuro Rzeczy Znalezionych lzekają na właściciela:

3lefon znaleziony przy ul. Partyantów,
egarek męski znaleziony na sta-/m cmentarzu,
okumenty Marka Ciebielskiego Koszalina, portfel z dokumentami acka Wiśniewskiego ze Słupska, alefon komórkowy w etui znalejony w Słupsku,
iucze w brązowymetui znalezione przy ul. Bitwy Warszawskiej 4, ablica rejestracyjna GSL20734, telefon Samsung znaleziony na parkingu przy CH Jantar,
pęk siedmiu kluczy z brelokiem znaleziony przy al.3 Maja,
telefon znaleziony przy ul. Westerplatte,
dwa klucze z brelokiem znalezione przy działkach przy ul. Sobieskiego,
dwa klucze znalezione przy ul. Kilińskiego,
dwa klucze znalezione przy przystanku przy ul.11 Listopada,
dwa klucze znalezione przy ul. Krzywej,
dokumenty Roksany Szewy z Kobylnicy,
nawigacja samochodowa znaleziona przy ul. Wazów,
telefon Nokia znaleziony na przystanku przy ul.11 Listopada,
dwa klucze z brelokiem-nabojem znaleziony na osiedlu Niepodległości,
okulary męskie w etui znalezione w Słupsku,
trzy klucze znalezione przy ul. Zygmunta Augusta,
karta bankomatowa Magdaleny Lange,
portfel z dokumentami Tomasza Tomczaka, **(DMK)**

LISTY/OPINIE

Czekamy na Państwa listy po adresem
ul. Henryka Pobożnego
19,76-200 Słupsk
Telefon dyżurny
59 848 8121
E-mail
daniel.klusek@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Daniel Klusek

Część ul. Marynarki Polskiej w Ustce w wakacje będzie zamknięta dla aut

©Eugeniusz: -Bardzo dobrze, tylko zaopatrzenie. Tam było strach chodzić z małymi dziećmi.
(©Bartłomiej: - Brawo. Czas najwyższy. Można będzie spokojnie spacerować. A nie ustępować miejscowym, którzy jadą z prędkością patrolową, słuchają głośno muzyki i panienki próbują wyrywać.
@Anita:- Kulturalni turyści spacerują piękną promenadą i plażą.
@Dorian: -Niektórym to się wydaje chyb, a że promenada ciągnie się aż do świateł przy stacji benzynowej. Wielce oburzeni, że auta jeżdżą.
@Klaudia: -Super pomysł. Jeszcze tylko jakiś dodatkowy parking by się przydał i będzie super!
@Anna: - Z pewnością to jakieś utrudnienie dla ruchu drogowego, ale mimo tego, to bardzo dobry pomysł. Jestem za.
©Sławomir: -Oczywiście, że dobry pomysł. Trzeba go rozszerzyć na inne ulice, a turyści pojadą do miejsc bardziej przyjaznych wydawać pieniądze.
@Krzysztof: - A może zredukować liczbę tejstonki, która przybywa co wakacje?
(©Wojciech: - Pewnie... Bo poco w kurorcie turystycznym turyści...
@Karolina: - Zredukować tylko do tych, co odróżniają chodnik od ulicy.

TIR nie zmieścił się pod wiaduktem przy ul. Grunwaldzkiej

@Witold: -Za taki dojazd do strefy ekonomicznej, gdzie zwykły zestaw się nie mieści, ktoś powinien dostać po tyłku.
@Dominik: - Mnie to zadziwia, że mimo tylu spotkań z tym wiaduktem oni wciąż próbują.
@Magdalena: - Po przebudowie ulicy po prostunie zmierzyli wysokości pod wiaduktem i jej nie zmienili.
@Damian: -Przed przebudową ulicy pod tym wiaduktem też się nie dało przejechać ciężarówką.
@Marcin: - W końcu dojdzie do tragedii, to dopiero się obudzą. Ile to jeszcze potrwa? Mieszkam nieopodal i widzę takie zdarzenia dwa razy w miesiącu. To już rytuał. Żal.
@Grzegorz: - Ja się niektórym tirowcom dziwię, że się na wagi słuchają i pchają się tam. A dobrze wiedzą, że się nie zmieszczą.
@Kamil: -Nie ma miesiąca, aby ktoś tam nie przydzwonił.
@Monika: - Odlat to samo...
@Robert: -Kierowcy to chybanigdy się nienauczą, że trzeba ten wiadukt omijać. Przecież na strefę ekonomiczną można pojechać inną drogą, bezpieczniejszą.
@Krzysztof: -Trzeba przerobić ten wiadukt, żeby przejazd był większy. I będzie po problemie. Kierowcy wtedy przejadą swobodnie, **(DMK)**

KRÓTKO

,4kcja redakcja

Strona od czytelników dla czytelników

Na stronach Akcja redakcja piszemy o tym, o czym informują nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czeka dziennikarz Daniel Klusek.
Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: daniel.klusek@gp24.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przesyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 8121.
Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „GłosuPomorza" i gp24.pl. **(DMK)**

Akcja redakcja

U nas czekają zguby 1 oferty pomocy

W „Głosie" funkcjonuje Biuro Rzeczy Znalezionych. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w poniedziałki, środy i piątki. Uwaga! Nie przyjmujemy już nowych rzeczy znalezionych przez Czytelników.
W ramach Banku pomocy można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 8488121.
Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. **(DMK)**

Shmsk, tedakcja

Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza"

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „GłosuPomorza". Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie". Na zgłoszenia grup czekamy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 8121. **(DMK)**

FOT. ŁUKASZ CAPAR

aniedbana i zaśmiecona łąka przy ul. Poniatowskiego

Ogromny teren leży odłogiem, coraz więcej jest tam śmieci

tfapsfc
daniel Klusek
aniel.klusek@gp24.pl

Mieszkańcy ul. Poniatowskiego poprosili na so interwencję w spawie łąki przy ul. Poniaowskiego. Chcą, by wreszcie reren został wreszcie zagospodarowany.

Pani Marzena regularnie przez ąkę przechodzi w drodze do i z pobliskiego dyskontu. Jak wierdzi, trzeba wreszcie oniego zadbać.

- Teren jest już bardzo zapuszczony. Widać, że nikt się "lim nie interesuje od wielu lat - mówi kobieta. - Mieszkańcy okolicy przechodzą tędy do sklepów i z powrotem. Ten teen jest też miejscem spotkań okolicznych pijaków, którzy właśnie tam biesiadują przy alkoholu. A potem zostawiają nnóstwo śmieci. Ktoś powilien w końcu zrobić porządek i z pijakami, i z tym dużym placem. Przecież od tego są odpowiednie służby.

Teren należy do prywatnego właściciela, który nie mieszka w Słupsku. Straż miejska stara się być z nim w kontakcie, choć często nie jest to łatwe, bo nie zawsze odbiera on korespondencję.

- Regularnie nakazujemy mu, by posprzątał to miejsce i dajemy czas na wykonanie takich prac - mówi Paweł Dyjas, komendant Straży Miejskiej w Słupsku. - Potem przychodzimy z rekontrolą i sprawdzamy, czy zostały one wykonane. Jeśli nie, możemy go ukarać mandatem. Ale nawet gdy właściciel zleci posprzątanie śmieci na łące, po kilku dniach pojawiają się kolejne, bo teren jest otwarty i każdy ma do niego dostęp.

Mandat za nieposprzątanie terenu wynosi od 20 do 500 złotych. ©®

RUCH MIAŁ BYĆ USPOKOJONY, A KIEROWCY CZĘSTO PĘDZĄ

Słupsk
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.p!

Mieszkaniec ulicy Szafranka na osiedlu Westerplatte twierdzi, że po remoncie drogi samochody przekraczają tam dozwoloną prędkość. A są tam znaki, które ograniczają ją do 30 kilometrów na godzinę.

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Na ul. Szafranka i pobliskich ulicach można jeździć do 30 km/h

Na ul. Szafranka po remoncie powstała nowa droga. Urzędnicy prowadzili tam ograniczenia prędkości. Zdaniem mieszkańca, wielu kierowców ich jednak nie przestrzega. Wymusza natomiast pierwszeństwo na skrzyżowaniach.

- Codziennie jestem świadkiem lub uczestnikiem sytuacji, w której kierowcy wymuszają pierwszeństwo na skrzyżowaniu równorzędnym. Nikt również nie wie, że czerwone pole to przejście dla pieszych - pisze we-mailu do redakcji pan Tomasz.

Robert Linkiewicz, dyrektor wydziału Polityki Transportowej w Urzędzie Miejskim w Słupsku, o problemie wie.

- Obszar uspokojonego ruchu, w którym obowiązują znaki ograniczenia prędkości do 30 kilometrów na godzinę, obowiązuje na kilku ulicach w tej okolicy - mówi Robert Linkiewicz. - W takich miejscach, by ograniczenia prędkości nie były fikcją, stosuje się na przykład załamania torów jazdy lub wynoszenia skrzyżowań czy przejść dla pieszych. My zdecydowaliśmy się na wyniesienia.

Jak dodaje, po wykonaniu inwestycji okazało się jednak, że nie są one na tyle znaczne, by zmusić kierowców do zdjęcia nogi z gazu.

Broni natomiast decyzji o wprowadzeniu tam skrzyżowań równorzędnych.

- One są znacznie bezpieczniejsze niż takie, przy których są znaki pierwszeństwa lub ustąpienia pierwszeństwa przejazdu - mówi Robert Linkiewicz. - Warunek jest jednak jeden: kierowcy muszą wiedzieć, jak należy się zachować, gdy dojeżdżamy do skrzyżowania, na którym nie ma znaków. Tymczasem teraz ci jadący ulicą Szafranka widzą prostą drogę i myślą, że jest ona z pierwszeństwem przejazdu. A przecież te rozwiązania, które są teraz, funkcjonowały już przed rozpoczęciem remontu.

Jak twierdzi, czerwone linie powstały po to, by dodatkowo zwiększyć uwagę kierowców na pieszych i rowerzystów.

- W strefie tempo 30 nie wyznaczamy przejść dla pieszych, poza okolicą ronda u zbiegu ulic Szafranka, Łady-Cybulskiego i Emelianow. Dzięki temu piesi mogą przechodzić w dowolnym miejscu, bo też po obu stronach jest tam wiele miejsc docelowych. Poza tym piesi, którzy wchodzą na jezdnię, gdy nie ma pasów, są bardziej ostrożni, a dzięki temu bardziej bezpieczni - mówi dyrektor ratuszowego wydziału polityki transportowej. ©®

DLA KONSUMENTÓW

Tam konsumenci mogą znaleźć pomoc

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów przy ul. Jana Pawła I 11, pokój 225 (II piętro), tel. 59 810 52 93, e-mail: mrk@um.slupsk.pl.
Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Marek Kurowski interesantów przyjmuje w pokoju 132, Starostwa Powiatowego, tel. 59 84187 00, e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.slupsk.pl.
Pomocy w problemach konsumenckich udziela Delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła I 11, tel. 59 842 54 68, e-mail: ihslupsk@wp.pl.
Konsumenci mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al.3 Maja 44, tel. 59 842 0224, e-mail: slupsk@federacja-konsumentow.org.pl.
Bezpłatną pomoc prawną konsumenci mogą uzyskać pod nr. infolinii Federacji Konsumentów 801 440 220 i 22 290 8916. **(DMK)**

Zaproszenia

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Spektakl „Niedźwiedź i Masza - czyli gdzie moja kasza" dzieci zobaczą w sobotę o godz. 11 w teatrze Tęcza

DUŻO BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Region słupski
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Sporo wydarzeń odbędzie się w weekend w regionie. Warto znaleźć nanie czas.

Z pasją o aktorstwie
W ramach Akademii Dorosłego Człowieka w filii nr 8 Miejskiej Biblioteki Publicznej w piątek o godz. 16 odbędziesię spotkanie z aktorem teatru dramatycznego Piotrem Krausem. W programie wiele anegdot o pracy aktorskiej, a także nauka pięknego czytania. Wstęp wolny.

Tulipany jak spod igły
W Rękodzielni SOK w sobotę o godz.16 odbędą się Warsztaty tulipanowe. Uczestnicy zajęć będą mogli własnoręcznie wykonać ozdoby domu lub podarunek. Technikaich wykonania jest nieskomplikowanai osoby, które nie szyją, także sobie poradzą. Zapisy: 59 842 47 07, koszt uczestnictwa: 20 zł.

Ptaszki z drewna
Muzeum Pomorza Środkowego organizuje w sobotę o godz. 12 warsztaty „Drewniane ptaszki" prowadzone na wystawie XVII Konkurs Sztuki i Rękodzieła Słupsk 2018. Uczestnicy zajęć będą mogli wykonać tradycyjne ludowe ozdoby. Organizatorzy zapewniają materiały oraz pomoc instruktora. Zapisy pod nr. tel. 59 842 40 81 wew. 306. Koszt uczestnictwa: 12 zł.

Masza z Niedźwiedziem
Spektakl „Niedźwiedź i Masza - czyli gdzie moja kasza?" zobaczą dzieci w sobotę o godz. 11 w teatrze Tęcza. Jak wyglądało pierwsze spotkanie Maszy z Niedźwiedziem? Czy to ona trafiła dolasu, amoże Niedźwiedź zabłądził do ludzkich siedzib? Aby dzieci mogły się tego dowiedzieć, realizatorzy sięgnęli do źródeł, czyli do rosyjskich baśni. Bilety kosztują 20, 15 zł.

Szukamy teatru
Kim są Aktor, Reżyser, Inspicjent? Skąd się biorą sulaiie dla Księżniczki? Czy Wąż zawsze bywa groźny, czy Księżniczka odnajdzie Księcia? O tym w niedziele o godz. 11 dowiedzą się najmłodsi widzowie Nowego Teatru podczas przedstawienia „Baśń w poszukiwaniu teatru". Zobaczymy przygody Księżniczki, Czarownicę, ucieczkę przed Żabą i to, co dzieje się za kulisami podczas spektaklu. Bilety kosztują 17 zł.

Zabawny Kapturek
Spektakl „Czerwony Kapturek" w wykonaniu teatru Władca Lalek ze Słupska zobaczyć można będzie w sobotę o godz. 11 w Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Słupsk w Głobinie. Na kanwie dobrze znanej bajki powstał żartobliwy, wręcz kabaretowy spektakl. Główna bohaterka to lalka z wielką, sympatyczną buźką, jak zdziecięcych rysunków. Wilk to jegomość w skórzanym płaszczu, jest też poczciwa Babcia i bohaterski, lecz niezbyt rozgarnięty Gajowy. Wejściówki: 10 zł.

Spotkanie Planszołubów
W czytelni dla dorosłych ustecki Biblioteki Miejskiej w piątek o godz. 16 będziemożna pograć w gry planszowe. Podczas kolejnego spotkania z cyklu Planszoluby dostępne będą również gry fabularyzowane i karciane. Spotkanie dla dorosłych i młodzieży. Wstęp wolny.

Angielski za darmo
W sobotę o godz. 19 w Herbaciarni w Spichlerzu Richtera odbędzie English Cafe. Przyjść mogą zarówno ci, którzy mówią biegle po angielsku, jak i osoby dopiero uczące się. Zajęcia poprowadzą Katarzyna Macegoniuk i Marcin Grębowicz. Wstęp wolny.

Słowem silni
Eliminacje powiatowe 64. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego odbędą się w sobotę o godz. 10 w teatrze Rondo. Uczniowie szkół średnich oraz dorośli zaprezentują się w kategoriach: recytacja, poezja śpiewana, wywiedzione ze słowa, teatr jednego aktora. Wstęp wolny.©®

REKREACJA

JAZDA 2EGNAĆ ZIMĘ

Rajd rowerowy na pożegnanie zimy odbędzie się w sobotę. Przejazd w kierunku Dębnicy Kaszubskiej, do Leśnego Dworu na biesiadę przy ognisku. Należy zabrać ze sobą kiełbaski. Trasa łatwa, ok. 45 km w obie strony. Zbiórka w Parku Kultuiy i Wypoczyprzy fontannie, w sobotę o godz. 9.30, wstęp wolny.

SZUKAMY WIOSNY

Wycieczka „Powitanie wiosny - Marzanna" odbędzie się w niedzielę w Ustce. Uczestnicy będą szukać wiosny u Oli i Zbyszka nad Słupią w Wodnicy. Można wybrać trasę pieszą, rowerową i kajakową. Informacje po nr. tel. 664 349 001. Zbiórka na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji o godz. 10.30, wstęp jest wolny.

MORSY Z WODY

Miłośnicy zimowych kąpieli morskich w niedzielę zakończą w Ustce sezon. Spotkanie o godz. 12 na plaży zachodniej, przy III molo. Wstęp wolny. Po kąpieli odbędziessię spotkanie na Bunkrach Blüchera.

Muzyka do zabawy i dla tolerancji

Wydarzenia
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Słupskie kluby organizują w weekend wiele imprez i koncertów. W Kobylnicy muzycy będą walczyć z przemocą i apelować o tolerancję.

Beyonce z Justinem
W piątek od godz. 21 o muzyczną zabawę w klubie Dom Ówka zadba dj Kostek. Tematem przewodnim będzie twórczość Beyonce i Justina Timberlake'a. Choć ich sztuka wypełnia media mainstreamowe, to także dwa cenione na całym świecie instrumenty głosowe otaczające się wybitnymi producentami i muzykami. Wejściówki: 10,8 zł.

Techno na sobotę
Kolejny wieczór pod hasłem Trochę techna nie zaszkodzi odbędzie się w sobotę w Dom Ówce. Michael Poon, Ombo i Begu zagrają tym razem techno w wielu jego gatunkowych odsłonach. Początek o godz. 21, wejściówki: 10,8 zł.

Metalowy Motor
Corruption, jeden znajważniejszych obecnie polskich zespołów matalowych, zagra w sobotę o godz. 19.30 w Motor Rock Pubie. Słupski koncert będzie częścią trasy Rock' n' Roli is Your Enemy? We are Your Enemy!. Promuje ona dwa ostatnie materiały zespołu. Wejściówki: 30 zł (przedsprzedaż), 40 zł (w dniu koncertu).

Zenek na rockowo
Zenek Kupatasa i zespół Puli The Wire zagrają w Motor Rock Pubie w niedzielę o godz. 19. Zenek na scenie preferuje swobodę i spontaniczność, toteż nigdy nie wiadomo, co się na jego koncercie wydarzy. Puli The Wire to zespół z Żyrardowa grający energetycznego rock and rolla. Wejściówki: 25 zł (przedsprzedaż), 35 zł (w dniu koncertu).

Noc zabawy
W klubie Duo Cafe podczas Gorączki wiosennej sobotniej nocy od godz. 21 będzie się można pobawić przy gorących przebojach gwiazd światowej muzyki od lat 60. aż do współczesnych. Będą rytmy disco, house i klubowe. O dobór hitów zadba didżej. Wejściówki: 10 zł.

Disco zabawy
W klubie Wiking Reaktywacja w piątek i sobotę będzie się można pobawić przy największych polskich i światowych tanecznych hitach lat 70., 80. i 90. oraz disco polo. początek każdego dnia o godz. 21, wejściówki: piątek - 5zł, sobota -10zł.

Muzyka dla tolerancji
Koncert „Muzyka antidotum na przemoc i brak tolerancji" odbędzie się w piątek o godz. 18 w Kobylnicy. Na scenie Gminnego Centrum Kultury i Promocji wystąpią dzieci, młodzież, dorośli, profesjonalni muzycy i amatorzy. Połączy chęć sprzeciwienia się przemocy i brutalizacji życia publicznego oraz braku tolerancji na wszelaką odmienność. Artyści pokażą, że warto jednoczyć się ponad podziałami, a odmienność i różnice niemogą być pretekstem do przemocy. Wstęp wolny.

Klasyczne brzmienia
V Symfonia Beethovena, znana jako „Symfonia losu", zabrzmi w filharmonii w piątek, 29 marca, o godz. 19. W programie znajdą się również: Concertante na flet, obój i orkiestrę F-dur I. Moschelesa i uwertura zopery „Czarodziejski flet" W.A. Mozarta. Orkiestrę Sinfonia Baltica poprowadzi Ruben Silva. Solistkami będą: Iwona Przybysławska (obój) oraz Joanna Antolak - Bielak (flet). Autorskie słowo o muzyce przedstawi Monika Zytke. Bilety: 40 i 35 zł. ©®

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Corruption, jeden z najważniejszych obecnie polskich zespołów metalowych, zagra w sobotę w Motor Rock Pubie

INFORMATOR

KINA

Słupsk

Multikino

Całe szczęście, pt., godz.11.45,18.55, sob., godz.11.10, 18.55, niedz., godz.1855; Ciemna prawienoc, pt., niedz., godz.1555,18.25,21.20, sob., godz.1530,1830, 21.20; Green Book, pt.godz. 10;Kapitan Manuel,2D dubbing pt.,godz. 17.15,sob.-niedz.,godz.1130,14.30, 2D napisy pt., godz.1430,20, sob.-niedz.,godz. 17.15, 20; Kobiety mafii2.pt..godz. 13,19.40,2055,sob., godz. 1950,21.niedz., godz.13.1935,2055; Kurier,pt.. godz.1250,15.20,1750,2020, sob., godz.1020,16,18, 2030, niedz.. godz.10^0.1250.15.20.1750.2020; Psi patrol - kosmopieskl,sob.-niedz., godz. 1030;Tomy, pt., godz.1455,18.10,20.45, sob.-niedz., godz.15,18.10, 2045; Władcy przygód.Stąd doObfivio, pt., niedz., godz. 10.40,14.15,16.35, sob.,godz.10.40,13.40,1735; Biuro detektywistyczne Lass^Mai.Pierwsza tajemnica, sob.-niedz., godz.10.15; CMopieczbiizy, pt.. godz. 10;Goigj. psiak królową,pt., godz.11.30,14. 16.05. sob., godz.12. B.30,14.16.05. niedz..godz. 12.14. 16.05,1735; Jak wytresowaćsmoka 3. pt,godz.1235, sob.-niedz., godz.10.12.40; Opsie^ który wróałdodomu, sob.,godz. 16.15Robaczldzzaginionądżungi, pt., godz.1730. sob..godz. 1320

Rejs

Kurier, pt.,godz. 15.45.sob., godz.2030,niedz., godz. 14; Git pt..niedz., godz.18, sob., godz.15.45; Ciemna prawie noc,pt., godz.20.15, sob., godz.18, niedz., godz. 16

Ustka

Delfin

Kurier, pt.,godz. 17, sob.-niedz.,godz. 16.15;Faworyta, pt., godz.19, sob.. godz.18.15. niedz.. godz.20.15; Ciemno, prawienoc, pt., godz.21, sob., godz.20.15, niedz., godz. 18.15; Biurodetektywistyczne Lassego iMai Pierwsza tajemnica,sob. -niedz.,godz. 14.40

Lębork

Fregata

Robaczkizzaginionądżungll pt-niedz., godz.16; Całe szczęście, pt.-niedz., godz.18; Ciemna prawie noc, pt.-niedz.,godz.20

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 2219436; PKS59 84242 56; 59 8437110; MZK59 848 93 06;Lębork: PKS598621972; MZK 598621451; Bytów: PKS598222238; Człuchów: PKS 59834 2213; Miastko: PKS598572149.

DYŻURY APTEK

Słupsk

pt.-niedz. - Dom Leków,ul. Tuwima 4,tel. 59842 4957

Ustka

pl-DbamoZdrowje,ul.Żeromskiego5,tel.5981498I7, sob. - Jantar,ul. Grunwaldzka 27a,tel.598144672. niedz.-Panaceum013,ul.Kopemikal8,tel.598144367

Bytów

pt.-niedz. - CentrumZdrowia, ul. ks.Bernarda Sychty 3. tel. 59822 66 45

Miastko

pt.-niedz. - Piastowska,ul. Długa10,teł.598572245

Człuchów

pt. - Dr Max,ul. Królewska 2.tel. 59 8^43258.sob. - Oberland, ul. Długosza29, tel. 598341752.niedz. - Prima, ul. Długosza11, tel. 5972122 03

Lębork

pt. - Dr Max, ul.1 Majała, tel.59726 0919; sob. -Dbam o Zdrowie, al.Wolności 40. tel.59 86283 00; niedz. - Cef@rm, ul. Armii Krajowej32/1,teł. 5986340 90

Łeba

Słowińska, ul. Kościuszki 70a. tel.59 86613 65

Wicko

Pod Agawą, tel.598611114

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk: Wojewódzki Szpital Specjalistycznyim. Janusza Korczaka, ul. Hubalczykówinformacja telefoniczna 59 846 0100;Ustka: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza12 tel. 59814 69 68;PoradniaZdrowia POZ, ul.Kopernika 18, tel.598146011,- Pogotowie Ratunkowe - 59 81470 09;Lębork: Szpitalny Oddział Ratunkowy59 863 30 00;Szpital, ul. Węgrzynowicza 13,59 86352 02; Bytów:Szpital, ul. Lęborska 13. tel.59 82285 00; Dział Pomocy Doraźnej Miastko, tel. 598570900; Człuchów: 5983453 09.

WAŻNE

Ogółnpolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy wRodzinie, tel. 59 8480111.801120 002; Policja997; ul. Reymonta, tel.59848 0645;Pogotowie Ratunkowe999; Straż Miejska 986; 59 8433217;StrażGminna5984859 97; Urząd Celny -5877408 30;Straż Pożarna 998; Pogotowie Energetyczne 991; PogotowieGazownicze 992; Pogotowie Gepłownicze 993;Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; StrażMiejska alarm 986: Ustka 59 8146761,6976%498;Bytów 598222569;

KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego1, tel. 59 84670 00; Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. JanaPawła II3, tel.59 84238 39; Teatr Tęcza,ul. Waryńskiego 2. tel.59 842 39 35; Teatr Rondo.ul. Niedziałkowskiego 5a.tel.59 842 6349; Słupski Ośrodek Kultury,ul. Braci Gierymskich 1. tel.59 845 6441. Emcek. al.3 Maja 22. tel. 59 8431130; Miejska Biblioteka Publiczna,ul. Grodzka 3, tel. 59 8405838.

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. AmiiiiKrajowej 15. tel.59 842 8196.601928 600 - całodobowo. Pełnaoferta pogrzebowa. Zieleń tel. (24h/dobę)telefon 502 525 005 lub59841 1315. ul. Kaszubska 3 A. Windai baldachim przygrobie; Hades, ul.Kopernika 15, całodobowo-,tel. 59842 98 91,6016637%. Windai baldachim przy grobie. Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo),tel. 59842 84 95.604434441. Windai baldachim przy grobie.

REKLAMA 007431127

NARODOWA EPOPEJA WCIĄŻ AKTUALNA. OBCOŚĆ CZŁOWIEKA NA SPOTKANIU Z RELIGIA

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Słupsk

Wydarzenia teatralne czekają na widzów weekend i w przyszłym tygodniu.

„Pan Tadeusz" to spektakl, który powstał z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Przedstawienie zobaczymy w Nowym Teatrze w piątek, sobotę i niedzielę

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Epopeja na scenie

„Pan Tadeusz" to jeden z najważniejszych utworów w Polskiej literaturze. Nasza narodowa epopeja jestopisem wielkiej tęsknoty do wolnej ojczyzny, a jednocześnie gorzką refleksją na temat naszych narodowych przywar.

Tytułowym bohaterem jest młodzieniec z rodu Sopliców powracający w rodzinne strony, zakochany w młodziutkiej Zosi i uwodzony przez starszą od nich obojga Telimenę. Jego ojciec Jacek Soplica, ukrywający się pod przebraniem pokutującego mnicha Księdza Robaka, przygotowuje w Soplicowie zbrojne powstanie przeciw rosyjskiemu zaborcy. Jego plany krzyżuje lokalny konflikt o majątek, władzę i obyczaje wybuchający wnajmniejodpowiednim momencie. Koniec końców solidarność zwaśnionych sąsiadów zwycięża, zwiastując wolną Polskę.

Spektakl zobaczymy w piątek o godz.19, a wsobotę i niedzielę o godz. 18. Bilety kosztują 35i 30 zł.

Obcość w religii

W najbliższą środęświętowany będzie Międzynarodowy Dzień Teatru. Tego dnia w teatrze Rondo zobaczyćbędzie można najnowszy monodram duetu reżysersko-aktorskiego: Stanisława Miedziewskiego i Caryl Swift.

Spektakl „Tertium. Tentrzeci świadek w sprawie Hioba" powstał na podstawie pierwszego bezpośredniego przekładu Księgi Hioba z hebrajskiego na polski.

Jest to spektakl z postmodernistyczną obsesją obcości w myśleniu o religii. To poszukiwanie śladów innego w tej opowieści o konflikcie człowieka z Bogiem. Ten inny jest obecny jako świadek słynnego zakładu w niebie. Powołujemy do tegoaktora, abywytworzyć falę emocjonalną spektaklu przez rozbijanie sensów oswojonych, wszystkim wiadomych. Hiob jest idolem swego ludu, przywódcą najpierw cenionym, a potem nagle wzgardzonym kozłem ofiarnym wskazanym przezspołeczność, ofiarą.

Początek spektaklu wśrodę o godz. 19, bilety kosztują 20 złotych. ©®

P0600A

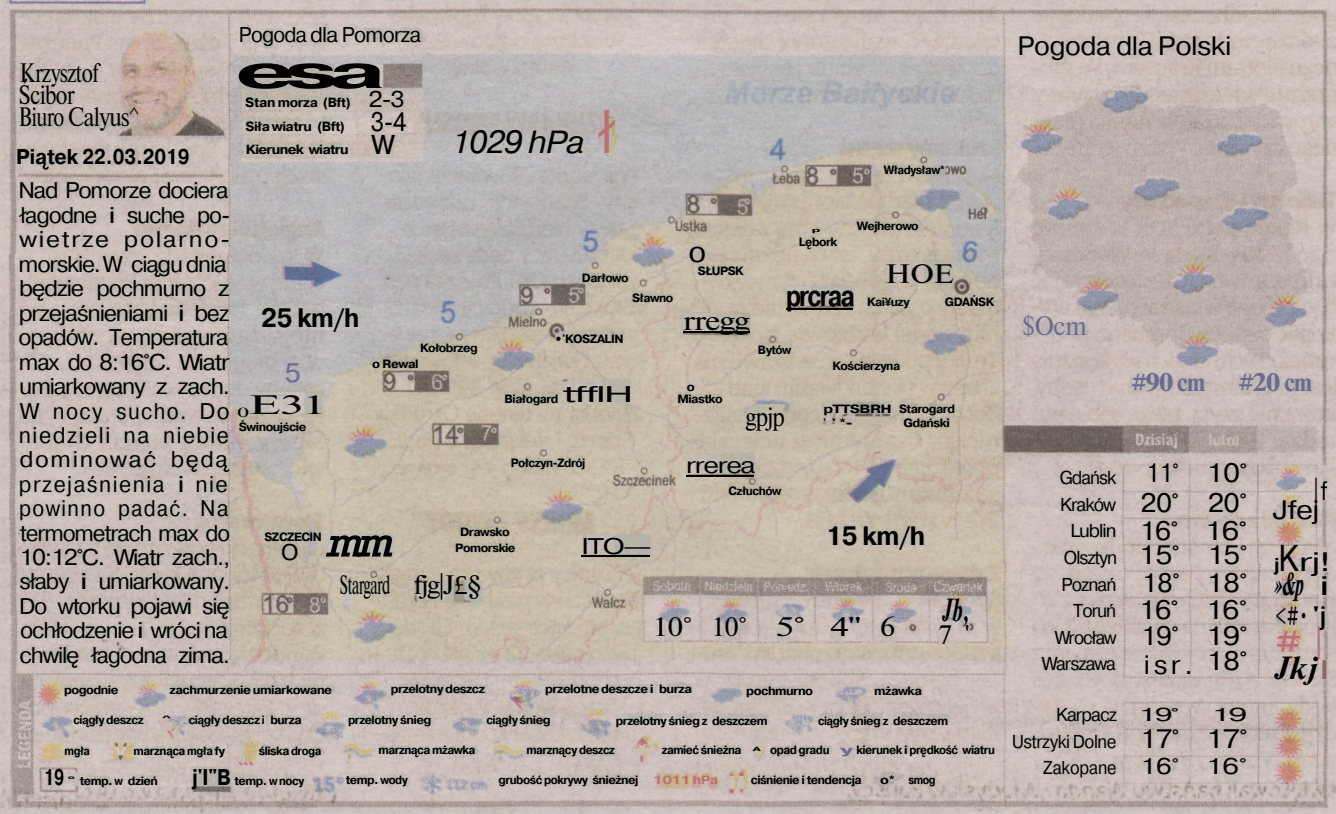

Monikia Antonkiewicz z Będzichowa, córka Róży i Arkadiusza, ur. 29.01,4360 g. 58 cm

Jowita Stenka z Czarnej Dąbrówki, córka Angeliki i Piotra, ur. 03.02,2750 g, 52 cm

Syn Katarzyny i Arkadiusza z Modły, ur. 03.02, 3500 g, 54 cm

Syn Urszuli i Pawła Karasiewiczów z Ustki, ur. 04.02,3500 g, 51 cm

Grzegorz ze Słupska, syn Anny i Jakuba, ur. 04.02,3730 g

Amelia Pilczuk z Łosina, córka Justyny i Krzysztofa, ur. 04.02.3880 g

Agata Żebrowska z Włynkówka, córka Aleksandry i Michała, ur. 05.02,3540 g, 56 cm

Dawid Michelas z Wiklina, syn Iwony i Zbigniewa, ur. 04.02,3950 g. 57 cm

Oskar Szyca z Miastka, syn Agaty i Wojciecha, ur. 31.01.2610 g. 53 cm

Oliwia Konieczna ze Słupska, córka Dominiki i Jacka, ur. 11.02.2930 g. 52 cm

Zofia Konkel ze Słupska, córka Julii i Konrada, ur. 11.02.3020 g. 51cm

Karolina Ludwikowska ze Słupska. córka Katarzyny i Adama. ur. 06.02.2000 g. 47 cm

Blanka Bigus z Jezierzyc, córka Darii i Mateusza, ur. 09.02.3150 g. 53 cm

Anna Nowakowska ze Słupska, córka Aleksandry i Karola, ur. 09.02.3390 g. 57 cm

Aleksander Król z Trzebielina. syn Aleksandry i Marcina. ur. 12.02.3140 g. 51cm

Filip Kamil Wojtala ze Słupska, syn Agnieszki i Kamila. ur. 17.02.3870 g. 56 cm

Złóż życzenia swoim bliskim i znajomym

Twoi bliscy obchodzą święto: urodziny, imieniny,rocznicę ślubu? Zrób im prezent i złóż życzenia w,.Głosie Pomorza".
A może bierzesz ślub i chcesz się tym pochwalić?Zapraszamy i czekamy na zdjęcia.
Fotografie oraz życzenia lubopis uroczystości uwieczniony na zdjęciu, można przynieść do redakcjilub przesłać pocztą na adres: „GłosPomorza", ul.Henryka Pobożnego19, 76-200Słupsk z dopiskiem SERDECZNOŚCI.
Życzenia dla najbliższych i zdjęcia można też przesłać na adres: daniel.klusek@gp24.pl.
Z uwagina ograniczone miejsce bardzo prosimy,aby treść życzeń była dostosowana do pojemności ramek tekstowych. Prosimy również o podanienajbardziej optymalnej daty emisji życzeń.Życzeń bez zdjęćjubilatów lub solenizantów nie publikujemy.

W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego jubileusz 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego świętowali państwo Wanda i Władysław Łańscy.

W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego jubileusz 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego świętowali państwo Bronisława i Aleksander Burchardowie.

Głos Słupska
Piątek, 22.03.2019

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Najlepsi z każdej kategorii wiekowej uzyskali prawo gry w ogólnopolskim turnieju

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Zawody zapoczątkowały obchody 25 - lecia działalności stowarzyszenia Sprawni - Razem

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Każda z gier turniejowych była bardzo zacięta

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Trener Wiesław Romański prezentuje medal

Lęborczanie wygrywali

Tenis stołowy

W hali SOSW w Słupsku rozegrano Mistrzostwa Województwa Pomorskiego w Tenisie Stołowym z udziałem uczniów z 10 placówek szkolnictwa specjalnego.

W kategorii dziewcząt 2003 i młodsze wygrała Magdalena Szymańska z Lęborka. Wśród dziewcząt 2002 istarsze zwyciężyła Magdalena Kloskowska z Kościerzyny. W kategorii chłopców 2003i młodsipierwsze miejsce zajął Mateusz Bobrucki z Lęborka. Wśród chłopców 2002i starsi zwyciężył Artur Czajka z Turska. W zawodach wzięło udział 69 zawodników. ©©

JAROSŁAW STENCEL

FOT. ŁUKASZ CAPAR

W zawodach wzięło udział 69 zawodników

FOT. ŁUKASZ CAPAR

W hali SOSW królował duch sportowej rywalizacji

słupsk +

MAGAZYN REPORTERÓW

Piątek, 22 marca 201^

MISTRZOWSKIE UKŁADY

STR. IV-V

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Na rowerze

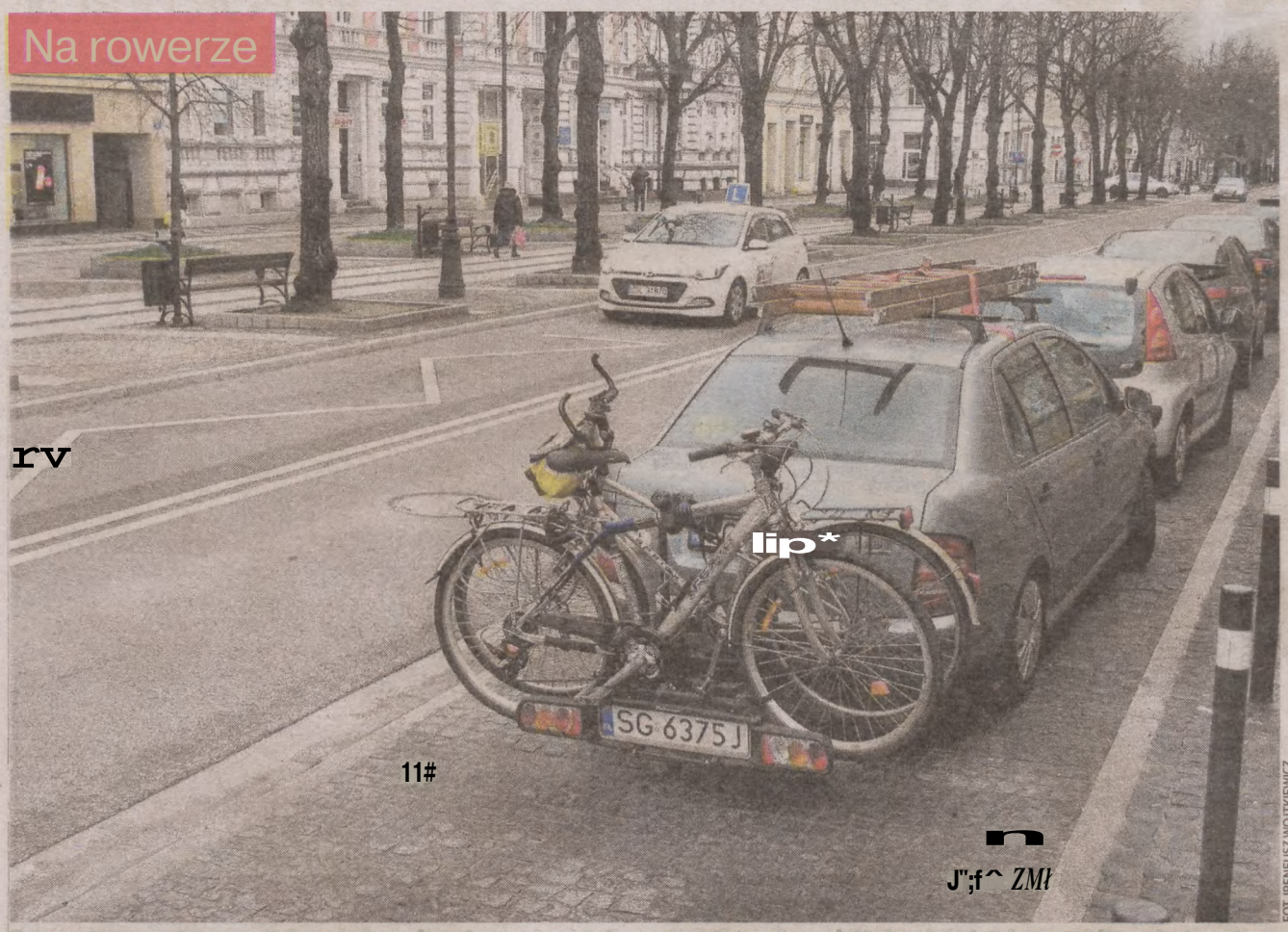

FOT. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

Rowery transportowane z tyłu na haku holowniczym, bagażnik ma dodatkowy komplet tylnych świateł oraz tablicę rejestracyjną

WOŻENIE DLA JEŻDŻENIA

Felieton

Ireneusz Wojtkiewicz
wjtkiewa@ct.com.pl

Od dawna popularyzuję poradę. że przy aucie warto mieć rower. Bo taki jednoślad może posłużyć jako pojazd, którym zajedziemy tam, gdzie auto nie da rady albo jest zbędne. Z rowerowego siodełka zobaczymy więcej niż przez samochodowe okno.

W tym celu najlepiej używać własnego, zadbanego i odpowiednio wyregulowanego roweru, a nie szarpać się z jakimś wehikułem z wypożyczalni. Właśnie nastaje taki czas wypraw weekendowych i urlopowych, kiedy z bagaży znikają narty a pojawiają się rowery. Jak widać na nadmorskich drogach, rowery najczęściej przewożone są na dachach osobówek, ale też często bywają pakowane gdzieindziej.

Sam wożę rowery na dachu hatchbacka albo w kabinie po złożeniu tylnych siedzeń. Ten pierwszy sposób wymaga zamontowania relingów dachowych oraz belek do mocowania rowerów - maksymalnie czterech, ale też widywałem kiedyś nasze nyski przystosowane do przewozu na dachu chyba ze dwudziestu rowerów z odkręconymi kołami przednimi. Relingi w starszych wersjach nadwozi mocuje się do dachowych rynienek, a w nowszych do specjalnych listew dachowych. To nieczasochłonne zajęcie, pod warunkiem nabrania wprawy. Istotna jest wysokość nadwozia, im wyższe, tym trudniejsze, a nawet niemożliwe dla niewysokich wzrostem użytkowników staje się pakowanie roweru na dach. Poza tym taki ładunek zwiększa podczas jazdy opór powietrza, powodując wzrost zużycia paliwa nawet o jedną trzecią. Trzeba też bardzo uważać pod niskimi przejazdami, w bramach, pod drzewami czy nawet na podwórkach ze sznurami do suszenia bielizny, bo bardzo łatwo zerwać ładunek z dachu, uszkodzić rower i auto. Ale zaletą takiego transportu rowerów jest to, że nie ogranicza on dostępu do bagażnika oraz widoczności we wszystkich kierunkach, a czego nie można oczekiwać po załadunku rowerów z tyłu auta.

Takie coś za coś mamy, gdy rowery transportujemy na bagażnikach mocowanych na hakach holowniczych, pokrywach przestrzeni bagażowej czy na kołach zapasowych, umieszczonych fabrycznie na tylnych, zewnętrznych częściach karoserii. Za- i wyładunek roweru jest dużo łatwiejszy niż na dach, ale skutkuje to ograniczeniem widoczności z tyłu auta oraz utrudnionym dostępem do jego wewnętrznej przestrzeni bagażowej. Poza tym auto z rowerowym ładunkiem z tyłu staje się dłuższe. Przepisy nakładają na kierującego obowiązek instalowania dodatkowych świateł tylnych i drugiej tablicy rejestracyjnej z tyłu. Przystosowanie auta wymaga poniesienia znacznie większych kosztów niż w przypadku użytkowania bagażników dachowych. Natomiast żadnych zmian na zewnątrz nie wymaga przewóz rowerów wewnątrz auta. Ten sposób ma też swoje słabe strony, bo ogranicza pojemność przestrzeni bagażowej w kabinie, zmusza do częściowego demontażu jednośladów, np. odkręcania kół, pedałów, siodełka czy kierownicy. Istnieje spore ryzyko zabrudzenia i uszkodzenia wnętrza auta.

Najdroższym sposobem przewozu rowerów jest używanie specjalnej przyczepki jednoosiowej, co wymaga wyposażenia auta w hak holowniczy. Reasumując, koszty przystosowania auta do przewozu rowerów wynoszą od ok. 300 zł (za zestaw dachowy do przewozu jednego jednośladu) do ok. 3000 zł za markowe platformy transportowe na tył auta albo specjalną przyczepkę. Podaż takiego wyposażenia jest duża, jest w czym wybierać. Warto jeszcze pamiętać, że producenci zadbali o zabezpieczenia przed złodziejami rowerów.

LEGALNIE POD PRĄD

Tyle jest potencjalnych miejsc zapakowania i zamocowania roweru w samochodzie, aby przewieźć jednoślad tam, gdzie chcemy nim pojeździć turystycznie, rekreacyjnie czy sportowo- wyczynowo. Najczęściej wybierane jest miejsce na dachu auta, zwykle osobowego, ale wciąż przybywa nowych rozwiązań technicznych mających na celu ułatwienie za- i wyładunku roweru, pewność mocowania oraz zabezpieczenie roweru przed złodziejami. Najłatwiej i najpewniej przewozić w kabinie lub bagażniku – o ile się zmieści w całości czy po zdemontowaniu przedniego koła. złożeniu tylnych siedzeń itp. Niezłym choć kosztownym sposobem jest przewóz rowerów przyczepkami, także specjalnie skonstruowanymi do tego celu. Wożenie rowerów na haku holowniczym lub tylnej pokrywie bagażnika to spore ułatwienie, nie wymaga dźwignia roweru na dach, ale trzeba mieć na uwadze to, czy tak transportowane rowery nie zasłaniają tylnych świateł i tablicy rejestracyjnej. Jeśli zasłaniają, wymagana jest trzecia tablica i drugie światła z tyłu.

POMORSKIE LASY NA TRZECIM MIEJSCU

Przyroda

Wojciech Frelichowski
wojciech.frellchow5ld@gp24.pl

21 marca to nie tylko kalendarzowy początek wiosny, ale również Międzynarodowy Dzień Lasów. Urząd Statystyczny w Gdańsku opracował nieco leśnych danych dla regionu, wtym także dla powiatu słupskiego.

Jak informuje Urząd Statystyczny w Gdańsku, zarówno udział powierzchni gruntów leśnych w powierzchni lądowej województwa pomorskiego, jak i wskaźnik lesistości plasują Pomorskie na trzecim miejscu w kraju. Wskaźnik lesistości w naszym województwa na koniec 2017 r. w stosunku do stanu z końca 2010 r. zwiększył się o 0,2 p.proc. i wyniósł 36,4 proc.

Najwyższymi wskaźnikami w kraju charakteryzuje się województwo lubuskie (odpowiednio 51,7 proc. i 49,3 proc.), a najniższymi województwo łódzkie (odpowiednio 22 proc. i 21,5 proc). Z kolei w przeliczeniu powierzchni lasów na jednego mieszkańca Pomorskie sytuuje się na szóstym miejscu w kraju.

Jeśli chodzi o najbardziej lesisty powiat w województwie pomorskim, to jest nim powiat bytowski. Ponad 52 proc. jego obszaru zajmują lasy. Powiat słupski zajmuje w tym zestawieniu szóstą pozycję. Miasto Słupsk znalazło się natomiast na 18. miejscu w województwie. Lasów w Słupsku jest więcej niż w całych powiatach - nowodworskim (19 miejsce w województwie) i malborskim (20 miejsce). W tym ostatnim lasy zajmują tylko 2,4 proc. powierzchni powiatu.

W układzie przestrzennym najwyższym wskaźnikiem lesistości charakteryzują się powiaty w południowo-zachodniej części województwa pomorskiego. Najwyższą lesistość odnotowano w powiecie chojnickim. Lasy stanowią w nim blisko 53 proc. ogólnej powierzchni.

W komentarzu udostępnionym przez Urząd Statystyczny w Gdańsku czytamy, że województwo pomorskie zdecydowanie wiedzie prym w kraju w pozyskiwaniu drewna (grubizny) na 100 hektarów powierzchni lasów. W 2017 r. uzysk ten wyniósł 726,2 metrów sześciennych i był o 57,2 proc. wyższy niż przeciętny w kraju.

Należy przypomnieć, że w sierpniu 2017 r. pomorskie lasy spotkał kataklizm. Południową i środkową cześć województwa pomorskiego nawiedziła potężna nawałnica, która spustoszyła spore tereny w powiatach bytowskim, chojnickim i kościerskim. Jak informuje Krzysztof Trębski, rzecznik prasowy Lasów Państwowych, usuwanie szkód po tamtej wichurze ma się zakończyć w tym roku. Tej wiosny mają ruszyć nowe nasadzenia, by w najbliższych latach odnowić zniszczone kompleksy leśne, a także leśnej sieci drogowej i innych leśnych obiektów.

Międzynarodowy Dzień Lasu został ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w 2012 r.

Lasy Państwowe szacują, że koszt likwidacji skutków nawałnicy z 2017 r. i odnowień wyniesie ponad 1,6 mld zł.

©®

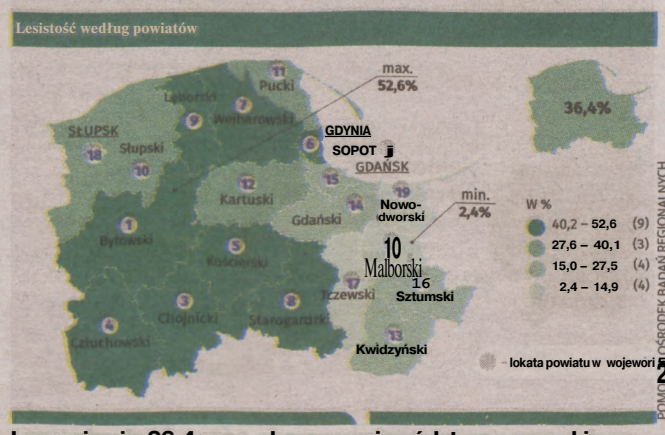

POMIC OŚRODEK BADAŃ REGIONALNYCH

Lasy zajmują 36,4 proc. obszaru województwa pomorskiego, co daje mu pod tym względem trzecie miejsce w kraju. Najbardziej lesisty jest powiat bytowski - ponad 52 proc. jego obszaru zajmują lasy. Powiat słupski zajmuje szóstą pozycję. Słupsk znalazł się natomiast na 18. w Pomorskiem

Dziś wielki finał plebiscytu! Zagłosuj na ulubionego spizedawcę i sklep

Anna Zawiślak
anna.zawislak@poiskapress.pl

JSaszaakcja

To już ostatnidzień plebiscytu MISTRZOWIE HANDLU 2019. Wybierz z nami sprzedawców. florystówi ulubiony sklep.

W ramach wielkiej akcji na łamach „Głosu Pomorza"i w naszym serwisie internetowym prezentujemy i doceniamy sklepy, kwiaciarnie,sprzedawców iflorystów z regionusłupskiego, anasi Czytelnicy,oddając na nich swoje głosy, wybierają laureatów - MISTRZÓW HANDLU.

Laureaci naszej akcji mogą liczyć na skuteczną promocję, która z pewnością przysporzy im nowych klientów.

Liderów i zwycięzców handlowego plebiscytu prezentujemy nie tylko w gazecie i w internecie, lecz także naFacebooku, który zagwarantuje wielki zasięgprezentacji.

Sześć kategorii

W plebiscycie jest aż sześć kategorii, w których chcemy nagrodzić laureatów. Mistrzów handlu nagrodzimy w kategoriach: sklep roku, butik roku, salon jubilerski roku. Wybieramy także kwiaciarnię roku. W sposób szczególny wyróżnimy teżsprzedawcę roku iflorystę.

Ważne informacje

Zagłosuj na swojego ulubionego sprzedawcęi sklep, to już ostatnie chwile plebiscytu.

Listę wszystkich zgłoszonych kandydatów znajdziesz w serwisiegp24.pl/mistrzowie handlu

Tam również aktualny ranking oraz informacje o nagrodach dla laureatów.

Poznaj osoby, które biorą udział w plebiscypie.

Poznaj też ulubione miejsca Czytelników.

MISTRZOWIE HANDLU

wyniki głosowania z środy,19 marca 2019
pełne wyniki nastroniegp24.pl/mistrzowiehandlu

SŁUPSK

SPRZEDAWCA ROKU

		głosy
1	Ewelina Staszyńska Sklep Spoż.-Monopoiowy Ewelina Staszyńska, Głobino	[illegible]
[illegible]	Adriana Więch Party Mix, Słupsk	[illegible]
[illegible]	Agnieszka Sander Sklep mięsny Tołłoczko Kotarbińskiego 4, Słupsk	[illegible]

SKLEP ROKU

		głosy
[illegible]	Sottomano akcesoria Słupsk, Starzyńskiego 6-7 parterGalerii Podkowa	254
[illegible]	D&G Patriot Słupsk, ul. Wileńska 39 box 180	225
[illegible]	Warzywniaczek Słupsk, ul. Chełmońskiego1	[illegible]

KWIACIARNIA ROKU

		głosy
1	Bukiedarnia Anna Kokos Słupsk ul. Nowobramska 1	[illegible]
[illegible]	Kwiaciarnia sis Katarzyna Izydorczyk Słupsk, ul. Westerplatte	[illegible]
[illegible]	Kwiaciarnia Tulipan Słupsk, ul. Szymanowskiego!	[illegible]

Koszt SMS-a: 2,46 zł z VAT
Głosowanie trwa do godz. 22, 22 marca 2019 r.

Więcej informacji o plebiscycie udzieli: Anna Zawiślak
tel. 94 347 35 47 (w godz. 9-16)
e-mail: anna.zawislak@polskapress.pl

Sottomano Akcesoria - dla każdego coś technicznego

FOT. ARCHIWUM

Sklep swoją działalność rozpoczął w2009 r. w słupskiej Podkowie. Dziś to sklep z szeroką gamą produktów

Prezentacja

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskapress.pl

Sklep swoją działalność rozpoczął już w 2009 roku jako małe stoisko w Galerii Podkowa. Dziś to pełnometrażowy sklep z szeroką gamą produktów.

Sklep dziś specjalizuję się wsprzedaży odkurzaczyoraz akcesoriów z nimi związanymi. W swoimasortymencie posiada worki, rurki, wężeczy ssawki.

Wsklepie znajdziemy też kolejną grupę produktów, jaką są wszelkiego rodzaju akumulatorki, baterie oraz ładowarki.

Miłośnicy typowegosprzętu RTV też znajdą tu cośdla siebie. Do wyboru profesjonalne klawiatury, myszki,głośniki, kable usb, tusze do drukarek, pendrive oraz kartypamięci.

Właściciele sklepu zapewniają także, że cały czas chcą się rozwijaćiniezwykle ważne,jest dla nichzdanie ich klientów,którzy swoją opinią czy sugestią mogąprzyczynić się do dalszego rozwoju sklepu, który mimo swojego ponad 10-letniego stażu na słupskim rynku, dalej chcę iść do przodu. Sklep współpracuje z wieloma znanymi markami, które swoje produkty sprzedają w wielu krajach na całym świecie.

D&G Patriot - dla młodzieży i fanów fajnej odzieży

FOT. ARCHIWUM

D&G Patriot od kilku lat mieści się w słupskim Centrum Handlowym Manhatan – box 180

Prezentaeja

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@potskapress.pl

Sklep idealnie trafia w gusta ludzi, którzy lubią pokazać się w patriotycznej odzieży. Od kilku lat mieści się w Centrum Handlowym Manhatan – box180.

Sklep oferuję swoim klientom szeroki wybór odzieży, ale nie tylko. W ich asortymencie klienci znajdą także, wszelkiego rodzaju smycze do telefonu lub kluczy, kubki ze specjalnie wybranymi nadrukami czy dużego formatu naklejki z symbolami.

Oczywiście D&G Patriot oferuję szeroki wybór dodatków do ubioru takich jak: czapkirękawiczki, szaliki czy chusty.

W sklepie znajdziemy też specjalne poduszki oraz gadżety codziennego użytku.

Punkt doodwiedzin zachęca też fenów polskiego rapu, którzy znajdą tuprodukty firmy GANUA MAFIA py STOPROCENT.

Właściciele zapewniają, że każdy znajdzie tu cośdla siebie, aproduktywsklepia są wysokiej jakości ina każdą kieszeń.

Sklep mimo swojego specyficznego asortymentu nie zamyka się na żadną grupę wiekową swoichkilentów i zaprasza doskorzystania zeswojej oferty.

Warzywniaczek - przyjemniaczek z wysoką jakością

FOT. ARCHIWUM

Produkty wysokiej jakości ma w swojej ofercie sklep Warzywniaczek przy ulicy Chełmońskiego 1 w Słupsku

Prezentaeja

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskapress.pl

Kto z nas nielubi świeżych owoców czy warzyw? Produkty wysokiej jakości ma w swojej ofercie sklep Warzywniaczek przy ulicy Chełmońskiego Iw Słupsku.

Mimo inwazji dużych marketów oraz sieciowych sklepów, ludzie dalej uwielbiają robić zakupy w tego rodzaju sklepach.

Szeroki wybór zawsześwieżych owoców i warzyw potrafi działać na zmysły i zachęcić klientów nie tylko do ich zakupu, ale stworzenia z nich w domu wymyślnych dań czy prostych, lecz bardzo smacznych sałatek.

Jakość to główna zasada, jaką kierują się właściciele sklepu. Ich produkty to nie tylko pospolite warzywa i owoce, które znajdziemy w każdym sklepie. Warzywniaczek oferuję też szeroki wybór przypraw ziół czy produktów BIO, które stają się coraz bardziej popularne i na stałe goszczą w domach słupszczan.

Sklep pochwalić się może, także bardzo wyedukowanym personelem, któryniе tylko doradzi nam podczas zakupów, ale zawsze zaproponuje też coś specjalnego od siebie.

Mistrzynie Polski Cheerieaders: Senior Maxi Słupsk. Brawo! Dziewczęta podbiły Polskę

Magdalena Olechnowicz
magd'enajolednowicz@poSkapIeS.pl

Pasje

Cheerieaderki ze Słupska z zespołu Senior MaxiSłupsk zdobyły mistrzostwo Polski na XXII Mistrzostwach Polski Oiecrcleaders PSCH Kielce 2019. Ich młodszekoleżanki także wypadły bardzo dobrze.

Doskonale rozumiem kibiców przychodzących na mecze koszykarzy CzarnychSłupsk, którzy wychodzą z meczów z małym niedosytem i pytają, dlaczego występy cheerleaderek trwają tak krótko. A niedosyt mają nie tylko panowie, wpatrzeni w kobiecą urodę. Układami choreograficznymi dziewcząt nie powstydziłyby się sceny najlepszychteatrów tańca w kraju. Dziewczęta z roku na rok podnoszą sobie poprzeczkę i mimo wcześniej osiągniętych sukcesów, wciąż pną się dogóry.

Piękne izdolne

Zespół powstał w listopadzie 1994 roku w I Liceum Ogólnokształcącym w Słupsku z incjatywy Ewyi KordianaZalewskich.

Początkowo była to niewielka grupa dziewcząt, dziś zespół liczy około stu dziewcząt w wieku od pięciu do 23 lat. Ćwiczą w kilku grupach w zależnościod wieku istopnia zaawansowania. Dziewczyny wylewają siódme poty na treningach wILOprzy ul.Szarych Szeregów dwarazy w tygodniu po dwie godziny. Ale to nie tylko treningichoreograficzne, grupy zaawansowane majądodatkowo raz w miesiącu warsztaty z klasyki, akrobatyki i gimnastyki.

Autorkami choreografii w grupach młodszych są ich trenerki - Aleksandra Koprowicz, Daria Brodzik i Sandra Maruszak przy współpracy z trenerem grupy seniorskiej Ewą Zalewską. Choreografem układu mistrzowskiego zaprezentowanego na mistrzostwach w Kielcach jest z kolei córka państwa Zalewskich- Kamila Zalewska. Z kolei piękne stroje dziewcząt projektują i szyją dwiepanie - dlaseniorek Dorota Poleniewic, dla grup młodszych Brygida Rosińska.

W Kielcach słupszczanki podbiły serca sędziów

XXII Mistrzostwa Polski Cheerieaders PSCH wKielcach to ogromna i prestiżowa impreza. W sumie zaprezentowało się naniej ponad dwa tysiące cheerleaderek zcałej Polski. ZeSłupska wystąpiły cztery grupy.

Po najwyższe trofeum sięgnęły seniorkiMaxi Słupsk,zdobywając podium i złote medale.

W kategorii junior młodszy wystąpiły dziewczynki Mini Maxi Słupsk i zdobyły wysokie 4. miejsce. Z kolei dziewczynki z zespołu Maximki Słupsk w kategorii junior młodszy zajęły 7.miejsce. Zaprezentował siętakże zespółJunior SP Bierkowo, który w kategorii szkolnych zespołów zajął 6. miejsce. Mocnaekipą byli także niezawodni na trybunach kibice, którym także należą się wielkie brawa.

Co ważne, cheerieaderki Maxi występują nie tylko podczas meczów koszykarskich na Gryfii,ale uczestniczą także w zajęciach, pokazach w trakcie różnych imprez sportowych, charytatywnychi kulturalnych. - Cheerleading tonie tylko radośćz tańca, kształtuje on również takważne cechy jak odpowiedzialność, samozaparcie, współzawodnictwo, współpracę w grupiei twórcze myślenie - mówi Kordian Zalewski, założyciel i menadżer zespołu. - Cheerieaders Maxi dzięki wymiernym sukcesom stał się przykładem dla wielu zespołów tanecznych wPolsce. Mająctakie tancerki zwłasnym zaangażowaniem w pracę zespołu, możemy odnieśćwiele wyróżnień i byćczołowym zespołem Cheerieaders wPolsce. W imieniu swoim i Ewy pragniemy bardzo podziękować wszystkim za obecność, wytrwałość i zaufanie. Uważamy, że nasza pasja została dobrze przekazana kolejnym pokoleniom icheerleading wSłupsku będzie dumnierepreztenował, się naparkietach miasta iz godnością rywalizował.

FOT. MAXI SŁUPSK

Uroda dziewcząt to nie wszystko. Muszą mieć świetną kondycję, wytrzymałość i sprawność. To lata intensywnej pracy i treningów. To też często dużo wyrzeczeń codziennych przyjemności

Mistrzynie Polski Cheerieaders PSCH 2019- Senior Maxi Słupsk. Brawo Aleksandra Koprowicz, Daria Brodzik. Katarzyna Żukowska, Magdalena Brodzik. Paulina Chadrysiak. Aleksandra Kopcińska. Natalia Staszewska. Aleksandra Czajkowska. Kamila Choińska. Anna Krych. 1.Natalia Kurowska. Sandra Maruszak, Wiktoria Nowocińska, Martyna Staszewska, Oliwia Lewińska, Nikola Gdowska, Zuzanna Łuczak.
Gratulacje dla Kordiana i Ewy Zalewskich oraz Kamili Zalewskiej za choreografię układu mistrzowskiego.
Brawa także dla Doroty Poleniewic i Brygidy Rosińskiej za stroje.

Dziewczęta można podziwiać na parkiecie hali Gryfia podczas meczów koszykarskich Czarnych Słupsk. Podczas przerw występuje zarówno zespół seniorski, jak i dziewczęta z grup młodszych

FOT.ŁUKASZ CAPAR

W Kielcach zaprezentował się także zespół Junior SP Bierkowo. który w kategorii szkolnych zespołów zajął 6. miejsce. W skład zespołu wchodzą uczniowie Szkoły Podstawowej w Bierkowie w gminie Słupsk

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Najmłodsze grupy cheereleaderek także prezentują się podczas seniorskich meczów

FOT. ALEKSANDER PIEKARSKI/POLSKAPRESS

FOT.MAXI SŁUPSK

W kategorii junior młodszy wystąpiły dziewczynki Mini Maxi Słupsk i zdobyły wysokie 4. miejsce (zdjęcie na górze).
Z kolei dziewczynki z zespołu Maximki Słupsk w kategorii junior młodszy zajęły 7. miejsce (zdjęcie na dole).

Kto tak potrafi? Ręka do góry! Szpagat w powietrzu to dla słupskich cheerleaderek nic trudnego

Głos Stupska
Piątek, 22.03.2019

W BRONOWIE ZNOWU KRÓLOWAŁA KULTURA. TERAZ W WYKONANIU RĘKODZIELNIKÓW

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Kultura

Są wśród nas tacy. którzy nie mają specjalistycznego wykształcenia, ale za to są obdarzeni talentem i potrafią wyczarować piękne rzeczy. W minioną sobotę w Bronowie w gminie Kępice można było oglądać prace takich uzdolnionydi artystów-samouków.

Gmina Kępice

FOT. JAN MAZIEJUK

Yioletta Szara pokazała swoje obrazy i meble, którym przywróciła blask

Stało się tak za sprawą Jana Maziejuka, emerytowanego fotoreportera ze Słupska, który zainspirował do działania Dorotę Wiśniewską, sołtyskę Bronowa, oraz Danutę Jiinglig, opiekunkę miejscowej świetlicy wiejskiej. To dzięki nim to małe pomieszczenie 16 marca na jeden dzień przemieniło się w lokalną galerię sztuki.

- Byłam zaskoczona, że tego dziś odwiedziło nas blisko 70 osób nie tylko z gminy Kępice, ale także ze Słupska. Przyjechał nawet Ryszard Stachowiak, wójt gminy Sławno, były mieszkaniec Bronowa - opowiada pani sołtys.

A do oglądania było wiele, bo twórcom wystawy udało się namówić do pokazania swoich prac twórców, którzy działają w różnych materiach. Wśród rękodzielników, których często odnaleziono dzięki prywatnym kontaktom, byli: Lucyna Kwiecień z Barcina - autorka wielu ołówkowych portretów, Krystyna Orzechowska - mistrzyni szydełkowania, Basia Piżmowska z Kępic haftująca obrazy oróżnorodnej tematyce; grająca na akordeonie Grażyna Pótnicka z Biesowic, malująca obrazy szpachelką i palcami Violetta Szary z Kępic, która poza tym restauruje stare meble i przemienia odpady w przedmioty dekoracyjne; uprawiająca decoupage Aneta Myszk z Barcina czy Aleksandra Kapusz ze Słupska - specjalistka od tworzenia makram. Janina Pawelec, kolejna słupszczanka, która kiedyś mieszkała w Bronowie, zaprezentowała natomiast artystyczne efekty filcowania. Jako swoisty rodzynek, bo jedyny mężczyzna w tym gronie wystąpił Wojciech Czubajewski, rzeźbiarz z Kępic, który nie tylko pokazał kilka swoich prac, ale także z chęcią opowiadał zainteresowanym o specyfice swojej działalności.

Zebrani nie tylko podziwiali wystawione prace, ale także wymieniali się uwagami z twórcami. Był też czas na towarzyskie rozmowy, smakowanie przygotowanego przez gospodarzy poczęstunku oraz posłuchanie Kępiczanek, których występy umilały zebranym wspólnie spędzone godziny. Całość prowadził Eugeniusz Deńszczykow, emeryt z Kępic, dzięki któremu wszyscy czuli się docenieni.

- Takie wydarzenie to nie tylko udana promocja często niezauważanych talentów, ale także możliwość refleksji, że w życiu liczą się też inne sprawy niż codzienne obowiązki i zabieganie o byt - powiedziała „Głosowi" jedna z uczestniczek wystawy w Bronowie.

Ci, którzy chcieliby jeszcze zobaczyć dokonania zaprezentowanych w Bronowie twórców, będą mogli to zrobić, bo większość z nich pokaże swój dorobek w najbliższą niedzielę w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy przy ul. Pomorskiej 1 w Kępicach. Impreza rozpocznie się po godz. 16, po zakończeniu spotkania z wicewojewodą Mariuszem Łuczykiem i posłem Aleksandrem Mrówczyńskim z PiS. Prace twórców w bibliotece można będzie jeszcze oglądać przez najbliższy tydzień.

©®

FOT. JAN MAZIEJUK

Wśród zwiedzających byli nie tylko mieszkańcy gminy Kępice, ale także regionu

FOT. JAN MAZIEJUK

Podczas sobotniej imprezy można było nie tylko oglądać, ale także wymienić się opiniami

FOT. JAN MAZIEJUK

Wojciech Czubajewski dzielił się z zainteresowanymi tajnikami rzeźby

Na przekór losowi. Miłość zwyciężyła. Potrzeba pomoc. Robert mimo niepełnosprawności chce pracować i normalnie żyć

Ludzie
Sylwia Us
sytwia.lis@polskapfess.pl

Wielu odradzało jej związek z Robertem. Ona, fizjoterapeutka, on 26-latek na wózku. - Nie dasz rady. będzie zbyt ciężko - mówili, jakby chcieli powiedzieć..zmarnujesz sobie życie". Oni jednak postawili na miłość. Możemy im pomóc normalnie żyć.

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Robert chce pracować, normalnie żyć. Nie ma ręki. jeździ na wózku, potrzebne jest auto

Robert Grabowski ma 26 lat. Kilka lat temu jego świat się zawalił.

Chciał zostałać rolnikiem, zdarzył się wypadek

- Pochodzę z Niezabyszewa, jest to mała wioska na Kaszubach, leżąca na terenie powiatu bytowskiego - mówi radosny, młody mężczyzna. - Moi rodzice mają własne gospodarstwo. 7 kwietnia 2006 roku, gdy miałem 12 lat, zdarzył się tam nieszczęśliwy wypadek. Pomagając tacie, zahaczyłem o wałek napędowy ciągnika, który pociągnął mój rękaw kurtki, potem rękę, a następnie całe ciało, co spowodowało, że owinąłem się na niego. Uderzyłem kilkakrotnie z ogromną siłą nogami o ziemię, aż usłyszał tata, że dzieje się coś w stodole i przybiegł wyłączyć ciągnik, a następnie ściągnąć mnie z wałka. Niestety, intensywność i siła urządzenia spowodowały, że moje nogi były połamane w kilku miejscach. Podobnie stało się też z prawą ręką, która oprócz złamań doznała też innych uszkodzeń - naderwanie ścięgien, mięśni i nerwów. 8 miesięcy leżałem w szpitalu. Początkowo próbowano uratować mi prawą rękę, ale, niestety, po 2 tygodniach wdała się gangrena i lekarze musieli ją amputować (na wysokości barku). Później okazało się, że doszło również do uszkodzenia kręgosłupa piersiowego na wysokości 6. i 7. kręgu, w wyniku czego straciłem czucie poniżej linii żeber. Co wiąże się z tym, że nie mogę chodzić i poruszam się na wózku inwalidzkim.

Nie chce być dla nikogo ciężarem

Mężczyzna nigdy nie miał żalu o to, co się wtedy wydarzyło.

- Mimo stanu, w jakim się znalazłem, zacząłem walczyć o lepsze jutro - zapewnia. - Nie poddawałem się i robiłem wszystko, aby być jak najbardziej samodzielnym i niezależnym od innych osób. Do teraz jeżdżę 2 razy do roku na około 8 tygodni na rehabilitacje. Zazwyczaj są one oddalone o kilkaset kilometrów od miejsca zamieszkania. Ponadto ukończyłem szkołę, potem maturę, następnie udałem się na studia informatyczne, z których, niestety, musiałem zrezygnować ze względów zdrowotnych. Gdy się podleczyłem, ukończyłem szkołę policealną. Następnie kurs graficzno-informatyczny i po jakimś czasie dostałem się na staż. W międzyczasie zacząłem spotykać się z dziewczyną, z którą chcę związać przyszłość. W tym momencie pojawiła się dla mnie przeszkoda, z którą nie jestem w stanie poradzić sobie sam. W tej chwili do pracy dowozi mnie mama w obydwie strony. Tak samo jestem od niej zależny, gdy udaję się na rehabilitację lub do lekarzy. Coraz częściej myślę też o założeniu rodziny, ale wiem, że wtedy będę zależny od swojej żony, jeśli chodzi o transport do lekarzy, pracy czy na rehabilitację. Na pewno trudno to będzie też pogodzić z jej pracą, a w przyszłości może stać się to jeszcze większym problemem, gdy w naszej rodzinie pojawią się również dzieci. Podjęliśmy razem decyzję, że zawalczymy też o ten aspekt mojej samodzielności. Dowiedzieliśmy się, że jest możliwość przystosowania samochodu pod jedną sprawną kończynę (w moim wypadku jest to lewa ręka). Układ kierujący znajdowałby się na joysticku, a w samochodzie byłyby też ustawione funkcje głosowe. Skontaktowaliśmy się z osobą, która się tym zajmuje i podjęłaby się przystosowania tego samochodu pode mnie. Jednak koszt takiego układu kierowniczego szacuje się na kwotę ok. 200 tys. zł, plus do tego dochodzi zakup nowego samochodu. Nie jesteśmy w stanie uzbierać sami tak ogromnej sumy. Dlatego zmuszeni jesteśmy prosić o pomoc.

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Inga i Robert od roku są razem i planują wspólną przyszłość. Możemy im pomóc

Wielka miłość, potrzebny specjalny samochód

Roberta wspiera Inga Patoka. Dziewczyna o wielkim sercu.. Kilka lat temu poleciała do Etiopii rehabilitować chore dzieci. Para jest ze sobą od roku i planują wspólną przyszłość. Chcą zawalczyć o miłość, o siebie i normalne życie.

- Roberta poznałam prawie rok temu na weselu jego siostry – wspomina Inga.- Gdy pierwszy raz go zobaczyłam, zaintrygowała mnie radość w jego oczach. Jaką rzadko kiedy można zobaczyć u zdrowego człowieka. Obserwowałam go, ale nie podeszłam, miałam za mało odwagi. Po weselu nie mogłam się na niczym skupić, bo ciągle go widziałam przed oczami. To trudno opisać słowami, po prostu czułam, że muszę go poznać. Dwa tygodnie później poprosiłam jego siostrę, żeby nas ze sobą poznała. Zorganizowałyśmy wspólny wyjazd do escape roomu do Słupska i tam po raz pierwszy miałam okazję porozmawiać z Robertem. Do dziś pamiętam błysk w jego oczach i szeroki uśmiech, gdy powiedziałam mu, że jestem fizjoterapeutą. On od czasu wypadku cały czas korzysta z usług fizjoterapeutów, jeździ na rehabilitację, więc od razu znaleźliśmy wspólny język. Coś nas ku sobie ciągnęło. Pojawiły się kolejne spotkania, wypady do kina, na spacery, wycieczki i też zaczęłam go rehabilitować, przyjeżdżałam do niego kilka razy w tygodniu i ćwiczyliśmy. I tak potem zaczęła pojawiać się między nami większa więź, zaprzyjaźniliśmy się. Pokonywaliśmy wszystkie bariery wstydu, coraz bardziej zdobywając swoje zaufanie. Miałam za sobą wiele nieudanych związków, trochę przeżyć w życiu... Robert jest pierwszą osobą, która mnie słuchała, próbowała zrozumieć. Odkrywał mnie, moje wnętrze i starał się coraz bardziej docierać. Potrafił słuchać, kiedy potrzebowałam, ale też ochrzanić, kiedy powinnam się ogarnąć. Związaliśmy się ze sobą i nie miałam żadnych wątpliwości co do tego, co do niego czuję. Kocham go, jest wspaniałym człowiekiem i chcę walczyć o niego, jego marzenia i o nas. Zobaczyłam, że to wcale nie ciało, a dusza w człowieku jest najważniejsza, jak to powiedział Nick Vujicic „Przeszkodą w miłości są defekty serca, nie dała" i to bardzo się wpasowuje w moje życie. Nie boję się tego związku, jak niektórzy mówią, że będę miała ciężko, że mam się zastanowić. Nie rozumieją, nie dziwię się, boja z zewnątrz pewnie mówiłabym tak samo, ale kocham go i to wszystko wyjaśnia. Jak się kocha, to patrzy się na człowieka inaczej - tak że samemu chce się stawać lepszym, a dla tej osoby jest się w stanie zrobić wszystko. Wiem, że damy sobie radę. Bo to miłość jest najważniejsza, jak to jest to, już nic nie może stanąć na przeszkodzie. Jesteśmy ze sobą szczęśliwi i już wiemy, że chcemy wiązać ze sobą wspólną przyszłość. Wiadomo, Robert jest na wózku, nie ma jednej ręki, więc nie zrobi wszystkiego sam. Ale stara się być jak najbardziej samodzielny, aby jak najmniej obciążać tym innych. I o ile jest w stanie - to też stara się innym pomagać. Czy ja się boję życia z Robertem? Tego na pewno nie, jedyne, o co się martwię, to o jego zdrowie. Jak to będzie, to wszystko będzie na swoim miejscu. Zawsze staram się radzić sobie sama, nie jestem osobą, która lubi prosić innych o pomoc. I pewnie gdybym miała starać się o spełnienie swojego marzenia, to bym odpuściła, ale tu jest inaczej, bo bardziej chodzi o marzenie Roberta, a przede wszystkim o to, żeby nie czuł się zależny od innych w kwestii przemieszczania się. Wiem, że jest to dla niego bardzo uciążliwe. On od dawna myślał o samochodzie, dzięki któremu mógłby dojeżdżać wszędzie sam. Ja na początku nie rozumiałam tego, bo dla mnie to nie problem, żeby zawieźć go i odebrać, kiedy on chce i gdzie chce. Tylko zauważyłam to, że on ma rację. Teraz, póki nie jesteśmy jeszcze małżeństwem i mieszkamy u rodziców, to nie jest to tak wielki problem. Ale patrząc przyszłościowo, obawiam się, że później może być to mały problem. Dlatego postanowiliśmy o to zawalczyć. Teraz jego mama dowozi go i odbiera z pracy. Ale wiem, że jak założylibyśmy rodzinę i oboje byśmy pracowali, to będziemy musieli prosić o pomoc albo ja będę go musiała transportować z i do pracy. Na tę chwilę byłoby to trudne, bo moja praca od jego oddalona jest 0 50 km, pracujemy w innych godzinach i musiałabym znaleźć taką pracę, aby dostosować się do jego godzin, by móc go spokojnie zawieźć i odebrać. Dla mnie to nie byłby taki duży problem, ale on czułby się jednak mniej komfortowo. I tak naprawdę to jest jedyna rzecz, jakiej się obawiamy we wspólnym życiu, braku całkowitej niezależności. Nie chcemy pieniędzy na samochód - bo na niego uzbieramy sami. Ale potrzebujemy je na dostosowanie samochodu pod niepełnosprawność Roberta. A to kosztuje około 236 tys. zł. I na to, niestety, nas nie stać, dlatego potrzebujemy pomocy. Aby móc być wolnym i niezależnym od ciągłej, a wręcz codziennej pomocy innych osób.

Pomoc

Obecnie prowadzona jest zbiórka pieniędzy na portalu pomagam.pl (pomagam.pl/pomoc-dla-roberta), ale też założono na ten cel konto: PKO BP 951020 4708 0000 7302 0083 0000.

Kontakt: Inga Patoka, 661 099 810, inga_patoka@wp.pl; Robert Grabowski 518 353 012, roberti5gg@gmail.com.

©®

REKLAMA 007432074

PÓŁ ŻARTEM, PÓŁ SERIO

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Tak sztuczne, że... aż prawdziwe - w Słupsku powstało Centrum Edukacji Ekologicznej w siedzibie Parku Krajobrazowego Dolina Słupi

NIE MA POWODÓW BY W OBECNEJ UNIJNEJ PERSPEKTYWIE NIE DOKOŃCZYĆ BUDOWY DROGI EKSPRESOWEJ NUMER SZEŚĆ

Grzegorz Hilaredti
grzegorz.hilarecki@gp24.pl

Słupskie gierki polityczne

Po środowejkonferencji w słupskim biurzeposelskim PiSzAndrzejem Adamczykiem, mfriistremirtfrastruktury, tchnęło nadzieją, że ekspresowa szóstka niebędzie miaładziury wregionie słupskim. Wrócę więc dopoczątków tej historii, by pokazać, żepolitycy różnychopcji maczali ręcewtym.że mypóźniej niżKoszalinianie będziemy jeździć S6.

FOT. KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI

Poseł Piotr Muller witał w Słupsku kolegę z rządu Andrzeja Adamczyka. Zapowiedzieli całą S6

W województwie zachodniopomorskim droga jest budowana od trzech lat. Pierwszy odcinek od Goleniowa w stronę Kołobrzegu, będzie prawdopodobnie otwarty już latem tego roku. Zaś od Goleniowa do Koszalina całość, przed jesiennymiwyborami parlamentarnymi. Tylko z obwodnicą Koszalina, którakończy sięwSianowiejestwieMproblem tediniczny.

Badania geologiczne nie wykryły, że pod ziemią jest olbrzymie jezioro i wykonawca zrezygnował z budowy. Kolejne przetargi niedają rozstrzygnięcia, bowiem sposób wykonania drogi musi sięzmienić ibyć natyle nowatorski, żepotrzeba większych przygotowań i pieniędzy. Teraz więc trwają badania geologiczne dodatkowe, pod S6, też i w naszym regionie. Minister Adamczyk zapewnił wśrodę, że dodatkowe pieniądze na to są i co z naszegosłupskiego punktu widzenia ważniejsze, państwo ma pieniądze na wykup gruntów pod S6 między Sianowem a słupską obwodnicą. W Słupsku podpisano decyzję pozwalającą na wykupy i... zaprojektowanie tego kawałka drogi.

To przełom. Bowiem w praktyce przybliżanastodowbiciałopaty na budowie S6 w regionie słupskim. Co znamienne, minister, świetniebył zorientowany jakie ta droga ma znaczenie, że trzeba zbudować całą S6 doGdańska, byinwestyqamiała sens. Sam zaczął, iż argument o małejliczbie pojazdów korzystających w regionie słupskim DK6 jest nietrafiony, bowiem jak będzie superdroga, to aut będzie na niej więcejniż nastarej szóstce. Mówił o znaczeniu gospodarczym drogi, o dostępie do portów, rozwoju turystyki, itd.

Padły wszystkieteargumenty, których używaliśmy my i nasi czytelnicy, gdy jeszcze zarządów Platformy wymyśliliśmy, my dziennikarze „Głosu", akgęspołeczną zbierania podpisów zabudową S6. Oj, niebyło tak jak potem, enagle wszyscynas odrazu poprali. Dopiero gdymieszkańcy całego Pomorzamasowo podpisywali listy, do akcji włączyli się samorządowcy ipolitycy. Niektórzy i toważni przedstawicielePO zGdańskabyfrmocnosceptyczni, uważając że dla Pomorza są ważniejsze drogi.

Liczba podpisów jednak otwarłapolityczne drzwi Tumuszę podkreślić zaangażowanie słupskiego posła PO Zbigniewa Konwińskiego. Wtedy akcję poparli wszyscy parlamentarzyści z regionu od Szczecina po Gdynię. Wraz z posłem Konwińskim przekazywaliśmy podpisy w ministerstwie, co przekonało rządzących dozmiany wplanachbudowy dróg w kraju. Pojawiła się wnich S6. Znalazła sięteż weuropejskiej siecidrógi Unia zgodziła się ją współfinansować.

Wtedy wydawało się, że wszystko jest pod kontrolą. Droga powstanie, najpierw w regionie szczecińskim, gdzie wszystkie uzgodnienia były porobione. Ojakieś dwa latapóźniej wgdańskim iu nas, bowiem tubyły problemy z przebiegiemdrogi.

Tak, tak, nasi lokalni politycy tu przeszkadzali budowniczym. Gdy wGazecieWyborczej pojawił się tekst o roli senatora Kazimierza Kleiny i o tym, w dyrektor gdańskiej GDDKiA wystąpiłotarczę antykorupcyjną, by organy państwa sprawdziły, że on robi wszystko zgodniezproceduiami, szybko ustalono, jak S6ma przebiegać koło Lęborka. Nie od strony Łeby. Problemy się skończyły, do roboty wzięli się urzędnicy.

Po wygranej PiS w wyborach jużnicniemogłozatizymaćinwestycji. W Zachodniopomorskiem ona ruszyłapełną parą, a u nas... polityka wzięłagórę. Rząd wstrzymał prace, gdy GDDKiA byłagotowa do przetargów (wtr^ie zaprojektuj i wybuduj, czyli rok na projekt dwa na wybudowanie). Takdoszłodopowstaniailokrbmetrowej dziury wS6wregionie słupskim. PiS miałinne drogowe priorytety, np. na Wschodzie. Wśrodę okazałosię, że to jest już przeszłością. Pojawiła sięwola zbudowaniacałej S6. Itodokońca 2023 roku, czyliwtej unijnej perspektywie. Taka topolityka. ©©

WARTO WIEDZIEĆ

POLITYCY PIS ZA BUDOWA CAŁEJ S6

- Ta tak ważna dla nas, mieszkańców regionu, droga powstanie w terminie - powiedział Piotr Muller, poseł ziemi słupskiej zaczynając środową konferencję z ministrem infrastruktury. Andrzej Adamczyk przyjechał do Słupska, bo jak zapewnił obiecał to już posłance Jolancie Szczypińskiej, że tu, w jej biurze, ogłosi, że odcinek ekspresówki w regionie słupskim zostanie zbudowany, jeszcze w tej unijnej finansowej perspektywie. Zapadła decyzja o projektowaniu tej drogi i do wykupu gruntów pod nią. Jeszcze w czerwcu mają ruszyć przetargi na zaprojektowanie odcinków od Słupska do Bożego Pola Wielkiego za Lęborkiem. Tego miesiąca też zacznie się przetarg na wybudowanie obwodnicy Metropolitalnej w Trójmieście, która jest odcinkiem S6, który ma powstać w ramach PPP, czyli partnerstwa publiczno-prywatnego. Tak jak i droga w regionie słupskim. Cała S6 ma być gotowa najpóźniej do końca 2023 roku. Tak zapowiadają rządzący.